



**Stanisława Celińska, Jan Polkowski i Antonina Krzysztoń
laureatami pierwszej edycji Nagrody im. Przemysława Gintrowskiego**

Aktorka i piosenkarzka Stanisława Celińska, poeta Jan Polkowski oraz piosenkarka Antonina Krzysztoń zostali laureatami pierwszej edycji Nagrody im. Przemysława Gintrowskiego. Nagrody wręczono w poniedziałek podczas niezwykłego koncertu „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie”.

„Rozpoczynając nasze dzieło, powołując fundację, planując koncert – mieliśmy jeden cel. Ocalić od zapomnienia spuściznę Przemysława Gintrowskiego. Jego kompozycje, pieśni, piosenki, ale przede wszystkim – świat jego wartości. Dlatego postanowiliśmy też powołać do życia Nagrodę im. Przemysława Gintrowskiego. Wyboru laureatów dokonała Kapituła, do której zaprosiliśmy, obok najbliższej rodziny, przyjaciół Przemka, osoby, z którymi był związany zawodowo, twórców, artystów, dziennikarzy i ludzi zajmujących się kulturą na co dzień – wiele barwnych osobowości. Obrady kapituły były burzliwe. Ale to właśnie spór i dyskusja stanowią o wartości tej nagrody” – mówiła podczas koncertu Katarzyna Gintrowska, bliska krewna barda, prezes Fundacji im. Przemysława Gintrowskiego i przewodnicząca kapituły nagrody.

Zadowolenie z tego, że Nagroda im. Przemysława Gintrowskiego nie jest wyłącznie nagrodą dla muzyków, nie kryła żona barda, Agnieszka. „Wartości, które wyznawał Przemek, są tak samo ważne w muzyce, jak i w literaturze, w sztukach wizualnych, we wszystkich dziedzinach kultury, a ich fundamentem jest wolność twórcy/artysty” - mówiła.

„W jego poezji nie ma żadnych łatwych dróg. [...] Za wierność literaturze, za bezkompromisową postawę wobec własnej twórczości, za wybór drogi niełatwej i niewdzięcznej, za konsekwentne nią podążanie Kapituła przyznała Nagrodę im. Przemysława Gintrowskiego – Janowi Polkowskiemu” – mówił w laudacji członek Kapituły Nagrody Gintrowskiego Paweł Lisicki.

„Z Przemkiem łączą ją nie tylko wyznawane wartości i pewna „osobność”, pozostawanie poza głównym nurtem, poza kulturą masową, nie tylko gitara i głos, który zmusza do zatrzymania się, do refleksji. Podobnie jak on, do swojej muzyki wybiera teksty niełatwe, nieoczywiste. [...] Coraz częściej wykonuje własne teksty. Jak sama mówi, pisze o tym, co dla niej ważne” – mówił w laudacji poświęconej Antoninie Krzysztoń Marek Kościkiewicz.

Dokonania Stanisławy Celińskiej prezentował Adam Sztaba. „Niemal każdą swoją rolą dowodzi wielkiego talentu, twórczej odwagi i wierności artystycznemu wyborowi. I jeżeli dziś święci triumfy, to dlatego, że miała odwagę podejmować trudne, nieoczywiste decyzje” – podkreślał. Nagrodę w imieniu artystki odebrał Maciej Muraszko, muzyk, kompozytor, producent i aranżer, współtwórca ostatnich sukcesów muzycznych laureatki,

Laureatów pierwszej edycji Nagrody im. Przemysława Gintrowskiego wybrała kapituła, w której składzie zasiadli: Katarzyna Gintrowska, Agnieszka Gintrowska, Grzegorz Gintrowski, Aleksandra Gintrowska, Krzysztof Gierałowski, Maria Kądzilska, Marek Kościkiewicz, Stanisław Krupowicz, Paweł Lisicki, Ilona Łepkowska, Piotr Metz, Bogusław



Fundacja im. Przemysława Gintrowskiego

Nowicki, Jacek Pechman, Marcin Pieszczyk, Maciej Strzembosz, Adam Sztaba, Paweł Sztompke, Rafał Ziemkiewicz i Rafał Żebrowski.

Wręczenie Nagród im. Przemysława Gintrowskiego było częścią wyjątkowego koncertu „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie”. Podczas koncertu wybitni artyści wykonali utwory barda w aranżacji Jana Stokłosa z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej pod batutą Piotra Staniszewskiego. Publiczność usłyszała m.in. wstrząsające „Przesłuchanie anioła” w wykonaniu Macieja Miecznikowskiego i Oli Gintrowskiej, pieśń-metaforę „A my nie chcemy uciekać stąd” zaśpiewaną przez Kasię Kowalską, „Czarne Perfumy” w interpretacji Ewy Błaszczyk, „Na zakręcie” śpiewane przez Justynę Steczkowską czy „Modlitwę o wschodzie słońca” w wykonaniu Justyny Steczkowskiej. Szczególnie zabrzmiały w surowej i monumentalnej scenografii Teatru Wielkiego – Opery Narodowej liryczny „Powrót” wyśpiewany przez Olę Gintrowską oraz bardzo osobista „Tylko kołysanka” w wykonaniu córki barda, Julii.

Niezwykłe widowisko wyreżyserowali Jarosław Kilian i Gabriela Gusztyn-Popławska.

Retransmisję z koncertu pokaże 13 grudnia o 22.35. Telewizja Polska na antenie TVP 1.

„Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie” to wyjątkowy projekt, który ma służyć upamiętnieniu osoby Przemysława Gintrowskiego. Koncert odbędzie się w cztery lata po śmierci barda, w przededniu jego 65-tych urodzin, a także - w przededniu 35. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, czasu tak mocno obecnego w jego twórczości.

Organizatorem koncertu „Gintrowski – a jednak coś po nas zostanie” jest Fundacja im. Przemysława Gintrowskiego. Mecenat nad koncertem objęły Grupa Azoty, PGNiG oraz Drutex, partnerem wydarzenia jest Lotto, patronat honorowy sprawuje Instytut Pamięci Narodowej. Współorganizatorami koncertu są: Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Narodowy Instytut Audiowizualny, PMPG Polskie Media oraz Teatr Wielki-Opera Narodowa.

Fundacja im. Przemysława Gintrowskiego powstała w celu ochrony imienia, wizerunku i spuścizny artystycznej zmarłego w 2012 r. kompozytora, muzyka i barda oraz zachowania pamięci o jego twórczości. Fundację powołali członkowie najbliższej rodziny barda. Więcej informacji na <http://gintrowski.pl/>.